N. 1. Warszawa, dnia 22 Grudnia 1884 (3 Stycznia) 1885 r. Rok XIII.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA.

PRENUMERATA

Warszawie: rocz. rs. 6; półrocz. rs. 3; kwart. rs. 1; kop. 50. Cena numeru kop. 15.
w Cesarstwie i Królestwie; rocz. rs. 8; półrocz. 4; kwart. rs. 2.
w Prussach: rocz. 27 mk.; półrocz. 13½ mk.
w Austryi: rocznie guld. w. a. 15; półrocznie guld. w. a. 7½.

Wychodzi w Soboty.

Uczyniona będzie wzmianka o każdem dziele prawnem, którego egzemplarz Redakcyi złożonym zostanie.

BIURO REDAKCYI w WARSZAWIE. *Ulica Grzybowska Nr. 29.*

Ekspedycya w księgarni Maurycego Orgelbranda naprzeciw posągu Kopernika.

DONIESIENIA I OGŁOSZENIA wszelkiego rodzaju, przyjmują się jedynie w Biurze Redakcyi (ulica Grzybowska N. 29) i w Księgarni M. Orgelbranda (na przeciw posągu Kopernika). Ogłoszenia podane we Wtorek po godz. 10-ej z rana, nie będą drukowane w najbliższym Numerze.

Za artykuły w gazecie umieszczone, autorowie będą pobierać honorarium w regulaminie oznaczone. Artykuły nie przyjęte po upływie trzech miesięcy nie będą zwracane.

Przy Numerze niniejszym załączają się arkusze 29 i 30 „Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z r. 1884“ dla tych tylko prenumeratorów, którzy uiścili przedpłatę za całkowity Rocznik 1884, wynoszącą rs. 1 kop. 50.

SPIS RZECZY.

OD REDAKCYI.

Zaczynamy rok *trzeci Seryi drugiej* t. j. rok *trzynasty* naszego wydawnictwa.

Myśl przewodnia, ogólny kierunek Gazety, nie ulegną zmianie; — i nadal zamierzamy wypełniać w miarę sił i możności wszystkie działy, jakie na zasadzie koncesyi poprzednio i w roku bieżącym wprowadzone zostały, starając się usilnie, aby Gazeta czyniła zadość potrzebom czytelników i naszego społeczeństwa.

W przekonaniu, że byt takiego organu nie może być obojętnym dla naszych prawników, Redakcya odwołuje się do nich z prośbą, aby zechcieli wspierać ją radami i czynną pomocą, nadsyłając nie tylko wykończone pod względem treści i formy prace, ale też uwagi i materyały do obrobienia.

Czytelników zaś uprasza o bezzwłoczne zawiadomienie „Redakcyi Gazety Sądowej Warszawskiej“ (Grzybowska N. 29), o każdej niepunktualności w ekspedyowaniu pisma

oraz o wczesne nadsyłanie prenumeraty na kwartał bieżący, pod adresem ekspedycyi Gazety (Księgarnia M. Orgelbranda, naprzeciw Kopernika), gdyż opóźnienie w tym względzie może wywołać przerwę w otrzymywaniu „Gazety Sądowej", odbijanej w ilości egzemplarzy, ściśle odpowiadającej rzeczywistej liczbie prenumeratorów.

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE:

rocznie .	**rs. 6.**
półrocznie	**„ 3.**
kwartalnie	**„ 1 kop. 50.**

w CESARSTWIE i KROLESTWIE:

rocznie . . .	**rs. 8.**
półrocznie. . .	**„ 4.**
kwartalnie . .	**„ 2.**

w PRUSSACH:

rocznie . .	**mk. 27.**
półrocznie .	**„ 13½.**

w AUSTRYI:

rocznie guld. w. a.	**15.**
półrocznie „	**7½.**

Za punktualność przesyłki Redakcya poręcza wówczas jedynie, gdy przedpłata nadesłaną zostanie wprost do ekspedycyi głównej „Gazety Sądowej", bez względu na to, czy czytelnik otrzymuje Gazetę w miejscu czy też pocztą.

W KWESTYI OPŁAT
4% od przelewu własności.

W Nr. 51 Gaz. Sąd. z r. z. w odpowiedzi p. W. D. z Tykocina pod punktem 3 zamieszczonem zostało zdanie Redakcyi:

że jeśli akt, przenoszący własność, sporządzony przed 1 (13) Lipca 1884, nie został wniesiony przed tą datą do hypoteki (respective nie został przedstawiony do zatwierdzenia Prezesowi Sądu Okręgowego lub sędziemu pokoju przed tą datą), i wniesienie onego następuje dopiero po 1 (13) Lipca 1884, w takim razie, wedle tej odpowiedzi, należy się cztero-procentowa i aktowa trzech rublowa opłata, ustanowiona dla Królestwa Polskiego punktami VII i VIII zdania Rady Państwa, w dniu 1 Maja 1884 r. sankcyonowanego *).

Odpowiedź ta była przedmiotem narady kilkunastu prawników, którzy jednomyślnie oświadczyli się przeciw zdaniu, objawionemu przez Redakcyę w przytoczonej powyżej odpowiedzi.

Opinię przeciwną zdaniu redakcyi opieram na następnych zasadach.

1) Zdanie Rady Państwa z dnia 1 Maja 1884 r. wprowadziło u nas czteroprocentową opłatę na wzór opłaty, ustanowionej w Rossyi w r. 1821, a która się nazywa opłatą od aktów wieczystych zmiany tytułu własności (kriepostnaja poszlina). Art. 363 Ustawy o opłatach (Tom V Zbioru praw), wyraźnie mówi, że *przy przejściu* własności od jednej osoby do drugiej, ma być pobieraną opłata, nazwana „kriepostnaja", wynosząca 4 od sta. Ustawa z dnia 1 Maja 1884 r. w punkcie VII stanowi również: iż „*przy przejściu* prawa własności do nieruchomości tytułem niedarmym należy pobierać w guberniach Królestwa Polskiego jako dochód państwowy opłatę po 4 od sta".

Jest to więc opłata *od przejścia własności.*

Ponieważ zaś prawo na wstecz nie obowiązuje, zatem opłata ustanowiona od przelewu własności może obowiązywać dopiero od czasu, Ustawą określonego; a jak w obecnym wypadku od 1 (13) Lipca 1884 r. i *przejście* własności, dopełnione przed 1 (13) Lipca 1884 r., nie może być obciążone ustanowioną dopiero na przyszłość opłatą.

2) Nie ulega wątpliwości, że podług naszego prawa cywilnego w umowach kupna—sprzedaży *własność sprzedanej rzeczy przelewa się na nabywcę* z chwilą zawarcia umowy o kupno—sprzedaż; art. 1583 K. c. stanowi nawet,

---

*) Powodowani bezstronnością zamieszczamy poniższą opinię, życząc jak najdokładniejszego wyjaśnienia tej kwestyi.

że przelew własności rzeczy sprzedanej następuje z chwilą zgodzenia o rzecz i cenę. Umowa kupna—sprzedaży jest to contractus consensualis, który do przeniesienia własności nic więcej nie wymaga. Lubo zaś art. 66 Ustawy Notaryalnej z r. 1866 zagraża nawet nieważnością samej umowie o kupno—sprzedaż, jeśli ta notaryalnie nie została sporządzoną, to przepis ten, ustanowiony w celach porządku publicznego, dotyczy formy umowy, ale istoty jej nie zmienia. Nasze prawo hypoteczne również tej podstawowej zasady nie zmieniło. Między sprzedawcą a nabywcą umowa kupna—sprzedaży nastąpiła, skoro tylko ugodzono się o rzecz i cenę; zasada — casus sentit dominus—z tą chwilą będzie ciążyła na nabywcy, a tylko dla utrwalenia kredytu Ustawa z r. 1818 postanowiła, iż *względem trzecich* tytuł własności staje się obowiązującym dopiero po wniesieniu onego do hypoteki; ale nawet ci trzeci, zasłaniając się jawnością hypoteczną muszą mieć za sobą dobrą wiarę, tak dalece, że gdyby było udowodnionem, że im było wiadomem przejście własności, nie mogliby oni korzystać z zaniedbania przepisania tytułu własności w hypotece.

3) Ustawa z dnia 1 Maja 1884 r. nie mogła zmienić i nie zmieniła zasady prawa cywilnego; mając zaś na celu tylko interes pieniężny skarbowy, nałożyła opłatę od przelewu własności, a tylko określiła *epokę* i *sposób* pobierania tej opłaty, odraczając takową do czasu ujawnienia przelewu własności w hypotece. I właśnie tekst ustępu VII Ustawy z dnia 1 Maja 1884 r. wyraźnie wskazuje zasadę: iż opłata 4-ro procentowa *ustanawia się* od przelewu własności, *pobiera się* zaś przy wniesieniu przelewu własności do hypoteki.

4) Tak więc jest oczywistem, że skoro opłaty cztero-procentowej do 1 (13) Lipca 1884 r. u nas nie było, to ona przed 1 (13) Lipca *powstać* nie mogła; a tem samem przelewy własności, nastąpione przed tą datą, nie mogą być obciążone tąż opłatą, bez względu czy wniesienie aktu przelewającego własność do hypoteki nastąpiło przed 1 (13) Lipca, czy też dopiero po tej dacie.

5) Na zdanie Redacyi wpłynęła rezolucya Senatu z dnia 24 Września 1875 r. Ja przecież między kwestyą, rozstrzygniętą w powyższej rezolucyi Senatu, a kwestyą, przez nas obecnie rozbieraną, nie widzę analogii. W wypadku rozstrzygniętym przez Senat w

---

ZE ŚWIATA ZBRODNI

przez

Dra Władysława Ostrożyńskiego.

(*Dalszy ciąg*).

Statystyka zbrodniczości wykazuje, że trzy czwarte części ogólnej liczby przestępstw, są przestępstwami przeciwko cudzej własności, że w ogólnej liczbie drugie z rzędu miejsce zajmują przestępstwa płciowe. Sprawdza się więc tu przez Quelelet'a przed kilkudziesięciu laty wypowiedziane prawidło, że skłonność do przestępstw ze względu na ich rodzaj w następującym przejawia się porządku: kradzież, zgwałcenie, pobicie i poranienie, zabójstwo, morderstwo i nakoniec fałszerstwa wszelkiego rodzaju.

W Austryi w szczególności przedstawia się ten stosunek wedle sprawozdania za rok 1880 jak następuje:

Ukaranych zostało ogółem 17503; z tych

za przestępstwa przeciw własności 66,19% mężczyzn, 74,06% kobiet;

za przestępstwa przeciw bezpieczeństwu życia i ciała 26,14% mężczyzn, 23,00% kobiet;

za przestępstwa przeciw obyczajności 4,18% mężczyzn, 0,24% kobiet;

za przestępstwa przeciw państwu 2,04% mężczyzn, 1,74% kobiet;

za przestępstwa innego rodzaju 1,45% mężczyzn, 0,98% kobiet.

W porównaniu z latami poprzedniemi wzrasta liczba przestępstw przeciw własności, zwłaszcza u kobiet; dotrzymuje jej kroku ogólna liczba przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia i ciała.

Pod względem wzrostu za przestępstwami przeciwko własności idą przestępstwa płciowe w szerszem tego słowa znaczeniu. Rozumiemy przez nie nie tylko cudzołostwo, zgwałcenie, zhańbienie i t. d., ale wszelkie przestępstwa, których motywem jest miłość, z nią często w parze idąca zazdrość i wstyd kobiecy.

Tendencyą dzisiejszych sądów przysięgłych, zwłaszcza francuskich — jest uwalniać

r. 1875 szło wedle mnie o to, że jeśli ktoś wniósł podanie do Władzy przed wprowadzeniem Ustawy stemplowej z r. 1874, a odpowiedź władzy miała być udzieloną po wprowadzeniu tejże ustawy, to odpowiedź ta miała być udzieloną za opłatą stemplową, w nowej Ustawie ustanowioną. Ta rezulucya Senatu znajduje usprawiedliwienie w tem, że odpowiedź Władzy, jakkolwiek jest spowodowana podaniem interesanta, ale przecież stanowi czynność samodzielną, nastałą już pod panowaniem nowej Ustawy; zatem do jej zasad stosowaną być winna. W naszym zaś wypadku idzie całkiem o co innego. Idzie mianowicie o to, że opłata alienacyjna, dotąd nie istniejąca, została wprowadzoną dopiero z dniem 1 (13) Lipca 1884 r., że więc przy alienacyach, przed 1 (13) Lipca 1884 r. dokonanych, takowa nie istniała, nie mogła więc ona dla tych wcześniejszych alienacyj zrodzić się po 1 (13) Lipca 1884 roku; i przy wprowadzeniu alienacyi do hypoteki wymaganą być nie może; gdyż wprowadzenie alienacyi do hypoteki nie jest chwilą *nastania* opłaty, ale jest tylko chwilą *pobrania* opłaty, o ile ta *już się należy*, o *ile już istnieje.*

R. Wierzchlejski.

JURISPRUDENCYA SENATU

Z departamentu kryminalnego.

Wyrok z dnia 13 Listopada 1884 r. w sprawie Aleksandra Łabentowicza p-ko sukcesorom Jana Jęczmyka.

Senat rządzący na posiedzeniu sądowem rozpoznawał prośbę Aleksandra Łabentowicza o uchylenie wyroku Zjazdu II Okręgu gub. Kieleckiej w sprawie z powództwa Łabentowicza pko sukcesorom zmarłego Jana Jęczmyka o rs. 245 z rewersu.

Biorąc na uwagę: 1) że ani w art. 458 Ust. post. cyw., na zasadzie którego Zjazd wydał wyrok, ani w przepisach prawa materyalnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem, nie ma zupełnie takiego prawidła, ażeby w celu przyznania aktowi prywatnemu, podpisanemu przez mało piśmienną osobę, znaczenia dowodu, wymaganem było poświadczenie podpisu i wydania aktu; 2) że zaś Zjazd ustalił, iż akt w sporze będący, podpisanym został przez mało piśmiennego Jana Jęczmyka, a tymczasem aktowi temu nie przyznał znaczenia dowodu dla tego, że podpis na zobowiązaniu i wydanie takowego nie zostały poświadczone porządkiem ustanowionym; Senat Rządzący postanowił: wyrok Zjazdu II Okręgu

---

tego rodzaju przestępców. Francuscy przysięgli mają zwyczaj przestępstwa płciowe uważać za niepoczytalne. Morderca, któremu zazdrość wetknęła sztylet do ręki, rzadko kiedy bywa skarany; uwolnienia dzieciobójczyń są prawie ogólnem prawidłem, a od lat dziesiątków nie został skaranym mąż, który dopuścił się morderstwa na żonie, schwytanej na cudzołostwie.

Nie od dziś zresztą zrobiono to spostrzeżenie. Już w r. 1849 badacz niemiecki *Jagemann* stwierdził fakt, „że przy wszelkich przestępstwach, mających swe źródło w miłości lub wpadających w dziedzinę galanteryi, francuscy przysięgli dziwną uwodzą się pobłażliwością“.

W oczy wpadającą jest zwłaszcza pobłażliwość francuskich sądów dla spędzenia płodu i jestto faktem powszechnie znanym, że zaledwie mały ułomek tej kategoryi przestępstw bywa karany. A pobłażliwości tej przed francuskiemi trybunałami doświadczają nie tylko niezamężne, ale nawet zamężne kobiety, tak, iż zdawać się może, że francuscy przysięgli nie uznają potrzeby ochrony nieurodzonego jeszcze płodu. Z ogólnej liczby oskarżonych o to przestępstwo kobiet 39% wychodzi wolno od zarzutu tej zbrodni! Signum temporis! Przy dwóch tylko przestępstwach płciowych — zgwałceniu i zhańbieniu — surowość sądów przysięgłych prześciga nawet ostre przepisy obowiązującego kodeksu. We Włoszech surowość sądów w tym względzie dochodzi do tego stopnia, że włoscy prawnicy widzą potrzebę podniesienia granicy wieku przy zgwałceniu, jakkolwiek ona już obecnie jest wyższą, aniżeli w innych kodeksach.

To postępowanie sądów przysięgłych francuskich w przestępstwach płciowych niepokoi jurisprudencyę francuską, która tą kwestyą, bardzo żywotną, bo w przekonaniu narodu swe źródło mającą, żywo się zajmuje.

Podobnej pobłażliwości, jak we Francyi dzieciobójstwo, spędzenie płodu i cudzołostwo, — doświadcza w Anglii bigamia. Jak surowymi są angielscy sędziowie w karaniu przestępstw, własność i kredyt naruszających, tak znowu zbrodnię dwużeństwa traktują zbyt humanitarnie. Z setek przykładów przy-

gubernii Kieleckiej, skutkiem naruszenia art. 458 Ust. post. cyw., uchylić, a sprawę dla ponownego rozsądzenia przesłać do Zjazdu 1 Okręgu gubernii Kieleckiej, o czem obu rzeczonym Zjazdom posłać ukazy. N. 7981.

Wyciągi z wyroków kassacyjnych.

Z departamentu Kryminalnego.

z 1882 roku.

Art. 1407 Kod. kar.
Por. N. 1 pod art. 1408.

Art. 1408 Kod. kar.

1. Czyn podsądnej, polegający na niepowróceniu dziecka, powierzonego jej na wychowanie, pod kłamliwym pozorem, że dziecka nie otrzymała, a przeto na ukryciu powierzonego jej dziecka, zawiera wszystkie oznaki zaboru, mianowanego w prawie przywłaszczeniem, a przeto jest wyraźnie przewidziany art. 1408 K. k., który karze nie tylko potajemne porwanie dziecięcia,—którego Izba nie upatrzyła w czynie podsądnej z powodu, że ona otrzymała dziecię za zgodą poszkodowanej i w obecności świadków,—lecz i wszelkie porwanie dziecka, bez względu na to, do jakiegokolwiek rodzaju zaboru, przewidzianego w prawie, odnieść by należało porwanie, a przeto pomiędzy innemi i przywłaszczenie. Na tej zasadzie czyn przestępny podsądnej, ustalony wyrokiem Izby, jest przewidziany art. 1409 i 1407 Kod. k. (1882 r. Nr 181, w sp. Wolskiej).

Art. 1409 Kod. kar.
Por. N. 1 pod art. 1408.

Art. 1466 Kod. kar.
Por. N. 1 pod art. 128 Ust. o kar.

Art. 1468 Kod. kar.
Por. N. 1 pod art. 128 Ust. o kar.

Art. 1483 Kod. k.
Por. N. 1 pod art. 1496.

Art. 1485 Kod. kar.
Por. N. 1 pod art. 1496.

Art. 1494 Kod. k.
Por. N. 1 pod art. 128 Ust. o kar.

Art. 1495 K. k.
Por. N. 1 pod art. 128 Ust. o kar.

Art. 1496 K. k.

1. Pytanie co do sposobu postępowania w sprawach, mających za przedmiot zadanie lekkich ran i kalectw podczas bójki, rozstrzyga postanowienie, zawarte w uwadze 1-ej pod art. 1496 K. k. Według literalnego brzmienia tego przepisu, wszystkie sprawy o zadanie lekkich ran i kalectwa, mają być rozpoczynane jedynie na zasadzie skargi pokrzywdzonego temi ranami lub kalectwem, bezwzględu na to, czy te uszkodzenia na ciele zrządzone zostały rozmyślnie, w zapalczywości, w bójce, lub przez nieostrożność. Z tego ogólnego przepisu istnieje tylko jeden wyjątek,

---

toczymy jeden. W Leeds rozpatrywano kilka lat temu następującą sprawę: Niejaki Joe Cotton zawarł za życia swej poprzedniej żony, która go opuściwszy prowadziła życie gorszące, powtórne małżeństwo z młodą dziewczyną z Halifax'u. Tak druga jego żona jak i on sam wiedzieli o życiu poprzedniej żony, — bo do tego w zupełności się przyznali. Za zbrodnię dwużeństwa skazano Joe Cotton'a na 4 dni więzienia, które nadto uznano za odsiedziane przez więzienie śledcze, tak, że Cotton z sali rozpraw wprost na wolność został wypuszczony. Pobłażliwość tę usprawiedliwił sąd „gorszącem życiem pierwszej, a naciskaniem familii drugiej żony".

Ten objaw dziwnej pobłażliwości dla przestępstw płciowych widzieć się daje zresztą nie tylko u francuskich i angielskich, ale i innych przysięgłych. Dotykając w szczególności Wiednia w Austryi, spostrzedz się tu daje nie mniejsza pobłażliwość dla dzieciobójstwa i cudzołostwa.

A ta pobłażliwość sądów dla przestępstw płciowych nie mało przyczynia się do ich pomnożenia. Cóż bowiem może przestępcy do spełnienia czynu więcej dodawać odwagi, jak przekonanie, że choć go popełni, to jednak kara go za to nie czeka? Jest ona wprawdzie zgodną z prądami zbyt liberalnemi, które dziś opiewają niemal wszystkie klassy społeczne, ale prowadzi do prejudykatów zbyt niebezpiecznych, bo godząc się z istniejącym stanem rzeczy, uprawnia byt przestępstw, podkopujących najwięcej moralność, a tem samem i posady same społeczności.

Prawda, że każde prawo musi na sobie nosić wybitne piętno tych czasów, w których powstaje, że więc i prawo karne wieku naszego, jako wieku liberalizmu, powinno być liberalnem. Prawodawca jednak winien się liczyć z danemi stosunkami i okiem, niczem niezamąconem, przezierać błędy wieku, winien przekonanie, objawiane w wyrzeczeniach przysięgłych, jeśli na błędne schodzi tory, nawracać do właściwych, celem ustawodawczym nakreślonych granic.

„A ilość przestępstw" — powiada *Quetelet*, — „zawisła nie tylko od moralności jednostek i cd społecznych warunków, w których się one znajdują, lecz także i od praw,

wyrażony z uw. 3 do art. 1496 według dalszego ciągu z r. 1878; na zasadzie tej uwagi wszystkie sprawy co do zrządzenia uszkodzeń na ciele przy eksploatacyi dróg żelaznych rozpoczynają się niezależnie od skarg osób pokrzywdzonych. Zasadność powyższego tłomaczenia uwagi 1ej do art. 1496 Kod. stwierdzają w zupełności i motywa do Rozd. III działu X Kod. 1845 r., w których zupełnie wyraźnie wypowiedziano, że karalność za zrządzenie ran lub kalectw, przez redaktorów kodeksu uwarunkowaną została okolicznością, czy uszkodzenie na zdrowiu zrządzonem zostało umyślnie, czy z zapalczywości, czy w bójce, czy przez nieostrożność, czyteż nakoniec przypadkiem. Z powyższych motywów nie okazuje się bynajmniej, aby sama bójka lub kłótnia uważaną była za samoistne wykroczenie, i w ogóle w prawie nie ma wskazówek, aby bójka sama przez się stanowiła przestępstwo, ulegające dochodzeniu karnemu, bo jedyny przepis, zabraniający bójki, a mianowicie art. 38 U. o kar., wym. przez sędz. pok., ma na celu jedynie zabezpieczenie spokojności publicznej i porządku. a przeto, ścigając, pomiędzy innemi, i bójkę, jeśli zaszła w miejscu publicznem, karze obok tego winnych kłótni, bitwy na pięści i burzliwego zachowania się, jeśli skutkiem takich czynów spokojność publiczna była naruszona. Uznając na podstawie powyższych zasad, że dochodzenie za zrządzenie lekkich ran i kalectw w bójce, w myśl uw. do art. 1496 Kod. może być rozpoczęte nie inaczej, jak na zasadzie skargi poszkodowanych, i że przeto, w myśl art. 157 K, k. i art. 16 Ust. post. krym., odpowiedzialność kryminalna za zrządzenie tych uszkodzeń na ciele może być umarzana przez pojednanie się stron, chociażby sama bójka, według okoliczności jej towarzyszących, ulegała dochodzeniu z art. 38 Ust o kar.. Senat rządzący znajduje, że inne tłomaczenie art. 1485 i uw. 1 do art. 1496 Kod. poprowadziłoby do następującej niekonsekwencyi i sprzeczności: koniecznym warunkiem do zastosowania art. 1485 Kod, jest brak zamiaru zrządzenia w bójce rany lub kalectwa (wyr. kas. Dep. 1871 N. 1165 i in.); w przeciwnym razie, t. j, gdy rana lub kalectwo w bójce zrządzone zostały umyślnie, to czyn taki ulega karze nie z art. 1485, lecz z art. 1483 Kod.; przypuszczając przeto, że lekkie uszkodzenia na zdrowiu w bójce ulegają dochodzeniu niezależnie od woli poszkodowanego, wypadłoby, że umyślne zadanie lekkich ran i kalectw w bójce, tj. czyn, z istoty swej więcej przestępny, aniżeli nieumyślne zrządzenie uszkodzeń w obec tychże warunków, dochodzone byłoby jedynie na zadzie skargi poszkodowanego, a mniej przestępny czyn—na skutek dochodzenia urzędu publicznego. (1882 r. M. 39, w sp. Bazylewa).

Art. 1647 K. k.

Por. N. 1 i 2 pod prawem z d. 18 Maja 1882 r.

Art. 1648 K. k.

Por. N. 3 pod prawem z d. 18 Maja 1882 r.

Art. 1659 K. k.

Por. N. 3 pod prawem z d. 18 Maja 1882 r.

Art. 1663 K. k.

Por, N. 1 pod art. 943.

---

które powinny zostawać w zupełnej zgodzie z obyczajami i potrzebami ludów. Z tego bowiem braku zgody wynikają zamięszania w społeczności".

Biorąc na uwagę różnicę płci, spostrzegamy nierównie większy wzrost przestępstw u mężczyzn, aniżeli u kobiet; wedle doświadczeń długoletnich przedstawia się ogólna liczba przestępców — mężczyzn pięć razy większą, aniżeli liczba kobiet, pomimo tego, że na stałym lądzie Europy, rozdział płci jest mniej więcej równy. Tak np., biorąc na uwagę Austryę w r. 1878, w ogólnej liczbie skazanych 17,066 było mężczyzn 14,559, kobiet 2507. Podobny stosunek spostrzegamy przy wroście ogólnej liczby przestępców w latach 1879 i 1880. Pod względem rozdziału na miasta i wsie stosunek płci w Austryi w r. 1880 przedstawia się jak następuje;

z ogółu ukaranych: z miast 26,97% mężczyzn, 20,29% kobiet; — z ogółu ukaranych ze wsi 69,70% mężczyzn, 76,64% kobiet; — z ogółu z zagranicy 2,71% mężczyzn, 2,83% kobiet, — z ogółu ukaranych z nieznanych miejsc 0,62% mężczyzn, 0,24% kobiet.

Stosunek więc kobiet ze wsi, a mężczyzn z miast jest bardzo znaczny.

Pod względem zbrodniczości zajmuje kobieta we Francyi wyjątkowe stanowisko: w stosunku do brzydkiej połowy rodzaju ludzkiego wydaje się być bardzo cnotliwą.

Na 60 oskrżonych przypada we Francyi tylko 10 kobiet, a i te nie należy stawiać na równi ze zbodniarkami, znaczny bowiem ich ułomek wychodzi cało z rozpraw sądowych. Kiedy bowiem z ogółu oskarżonych przysięgli przecięciowo uwalniają tylko 19% mężczyzn, to kobiet wychodzi wolnych od zarzutu aż 33%. Ale i pod innem względem kobieta stoi wyżej od mężczyzny: kara spełnia u niej nierównie lepiej cel poprawy, aniżeli u mężczyzny.

Wedle sprawozdania ministerium sprawiedliwości z roku 1877 z ogółu skazanych kobiet— recydywistek było tylko 20%, podczas gdy mężczyzn aż 53%. W Austryi również od lat kilku zmniejsza się liczba ogólna recydywistek; w r. 1880 stosunek ten był następujący.

Z ogółu skazanych: nie było porzednio wcale karanych 21,23% mężczyzn, 36,16%

JURISPRUDENCYA

DEPARTAMENTÓW CYWILNYCH

IZBY SĄDOWEJ WARSZAWSKIEJ

rok **1883**

p ó ł r o c z e I-sze.

---

794 (45). *Czy podpis żydowski na dokumencie ulega sprawdzeniu przez Sąd Okręgowy w razie zaskarżenia o fałsz przy sprawie u Sędziego Pokoju lub Sądzie Gminnym?*

Sąd Okręgowy Radomski, postanowieniem z d. 5 (17) Października 1882, przecząco odpowiedział na to pytanie z tych zasad, iż podpis R na dokumencie zaskarżonym o fałsz napisany był po żydowsku, — podług prawa zaś z d. 24 Maja (6 Czerwca) 1862 r. takowego rodzaju dokumenty są nieważne z mocy samego prawa, a że prawo to nie jest uchylone, dla tego dokument, podpisany po żydowsku, nie może być przedmiotem sporu o fałsz, ważność zaś lub nieważność samego dokumentu może być przedmiotem ocenienia przy sądzeniu sprawy w głównym przedmiocie w Sądzie Gminnym, z którego sprawa ta przysłana została.

Izba Sądowa postanowienie to uchyliła, polecając Sądowi przeprowadzenie postępowania sprawdzenia fałszu z takich pobudek.

że Sąd Okręgowy Radomski nie miał zasady zastanawiać się nad nieważnością podejrzanego o fałsz dokumentu, gdyż temu sądowi przedstawiono do ocenienia tylko czyli dokument przesłany lub podpis na nim jest fałszywy i wyrzeczenia o skutkach takiego lub innego uznania (wyr. kass. Dep. Cyw. 1874 N. 855.) i dla tego zaskarżone postanowienie jest bezzasadne.

Postanowienie z d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1883 N. 225/82 W. III.

KRONIKA KRYMINALNA

Sprawa Italianera o kradzież akt sądowych.

W Izbie sądowej Warszawskiej osądzoną została sprawa Tobiasza Italianera, która blisko dotyczy istniejących porządków sądowych.

Mordka Wald zapozwał był do sędziego pokoju w Warszawie Tobiasza Italianera dłużnika i Joska Pomerantza poręczyciela, na mocy wekslu solidarnie przez nich podpisanego. Aby zapobiedz zapadnięciu zaocznego wyroku, na wekslu podpisał się szwagier Walda-Hersza Janower, który też na równi z

---

kobiet; —za przekroczenie 15,48% mężczyzn, 13,28% kobiet, za zbrodnię lub występek 63,29% mężczyzn, 50,56% kobiet; ułaskawionych i ponownie karnych 0,00% mężczyzn, 0,12% kobiet.

Ze względu na rodzaj poprzedniego więzienia z ogółu recydywistów: 3,76% mężczyzn, 0,00% kobiet; które poprzednio karę w więzieniu odosobnionem, 92,33% mężczyzn, 1,00% kobiet które poprzednio karę w więzieniu wspólnem, 3,91% mężczyzn, 0,00% kobiet; częścią we wspólnem częścią w odosobnionem odbywały.

Więzienie odosobnione jest, jak liczby mówię, nieocenionym środkim dla zapobieżenia powtarzaniu, — zwłaszcza u kobiet.

W korzystniejszem jeszcze świetle przedstawia się kobieta we Francyi pod względem przestępstw, podlegających trybunałom poprawczym. Z ogólnej liczby 194,226, oskarżonych w r. 1875 przed trybunałami poprawczemi było 88% mężczyzn, a tylko 12% kobiet. Stosunek ten przedstawia się jeszcze jaskrawej, gdy się go zestawi z ogółem ludności, Na 100,000 mężczyzn pociągnięto do odpowiedzialności przed tribunaux correctionels w tym roku 907. mężczyzn, podczas gdy na taką samą liczbę kobiet przypada tylko 154 oskarżonych.

Uwagi godnem jest i to, że powinno szybszego rozwoju fizycznego kobiety, procent ogólnej liczby młodocianych przestępców kobiet jest nierównie mniejszym, aniżeli mężczyzn. Pomiędzy 11 a 16 rokiem życia przypada na 100,000 dziewcząt, karanych tylko 57, podczas gdy u mężczyzn, na ten sam wiek i tę samę liczbę przypada aż 333 nieletnich przestępców; w wieku zaś pomiędzy 16 a 21 rokiem życia przypada na 100,000 dziewcząt tylko 174, na tę samę liczbę mężczyzn aż 1267 karanych.

Spotykamy i tu to samo zjawisko, co w Austryi; ograniczenie wolności spełnia u kobiety nierównie lepiej cel poprawy, aniżeli u mężczyzny; ostrzejszych kar dyscyplinarnych w zakładach karnych względem kobiet rzadko się używa, jakkolwiek w ogólnej ich liczbie nierównie większy jest procent takich, które nie mają nawet elementarnego wykształcenia. W tem korzystnem świetle przedstawia się

istotnymi dłużnikami pozwany został. U sędziego pokoju stawił się tylko Ianower i skutkiem tego zapadł wyrok oczny, przysądzający należność. Od wyroku założyli appellcyę Italianer i Pomerantz. W akcie appellacy. znajduje się ogólnikowe twierdzenie, iż pozwani nie są nic winni. Skoro sprawa weszła do zjazdu sędziów pokoju, na audyencyi stawił się obrońca Italianera i zarzucił fałsz wekslowi. W istocie weksel okazał się fałszywym; lecz okazało się, że weksel prawdziwy usunięty został już po osądzeniu sprawy przez sędziego pokoju i zastąpiony przez inny fałszywy, który pisał były sekretarz sędziego pokoju Piotr Grabowski.

U tegoż sędziego pokoju z powództwa Knobelmana była sprawa z wekslu przeciwko temuż Italianerowi. W tej sprawie zapadł wyrok również zaoczny i od wyroku tego Italianer założył appellacyę. Gdy sprawa długi czas nie była w zjeździe sądzoną, Knobelman wywołał sprawdzenie i okazało się, że sprawa zaginęła, że do zjazdu nie doszła, i że w księdze pokwitowań sędziego pokoju, ręką wspomnionego wyżej Grabowskiego, fałszywie wpisaną została pomiędzy inne sprawy, odesłane do Zjazdu.

Grabowski zbiegł przed wymiarem sprawiedliwości. Sądy karne obu instancyj uznały Italianera sa winnego wykradzenia, przy udziale innej osoby, tak wekslu Walda jak i sprawy Knobelmana i skazały go z art. 303 K. K.: Sąd Okr. w Warszawie na zesłanie na osiedlenie do bardziej odległej Syberyi, a Izba Sądowa na oddanie do rot aresztanckich na trzy lata.

Sprawa Italianera powinna służyć za przestrogę tak dla osób prywatnych jak i dla sędziów.

Osoby prywatne, mające sprawy, w których przeciwnik założył appellacyę, powinny sprawdzić, czy sprawy te weszły do sądu wyższej instancyi, chwila bowiem wyjścia sprawy z sądu 1-ej instancyi jest najdogodniejsza do skradzenia akt, bo sąd niższy przestaje rozciągać kontrollę nad sprawą, a sąd wyższy może jej wcale nie otrzymać.

Sądy nie mają żadnej stałej kontrolli względem spraw, przechodzących z jednego sądu do drugiego, co znakomicie ułatwia kradzieże całych akt, zwłaszcza karnych. Ustanowienie kontroli takiej jest koniecznem. Zdaje się, iż najodpowiedniejszem byłoby po otrzymaniu sprawy przez sąd odbierający wysłanie do sądu wysyłającego rewersu na dowód, że sprawa odebraną została. Powinny też sądy bezzwłocznie po przyjęciu dokumentów zaznaczać je tak, aby w następstwie nie mogły być zamienione.

Nakoniec sprawa Italianera stanowi jeden więcej dowód, że położenie służbowe sekretarzy sędziów pokoju powinno uledz zmianie i że w miejsce nieokreślonego stanowiska z najmu, które zachęca do wyzyskiwania chwilowej pozycyi, nieraz w sposób przestępny i na które zgłaszają się przeważnie ludzie nie przedstawiający odpowiednich rękojmi, należy nadać im stanowisko urzędników publicznych, których położenie urzędowe i widoki przyszłości silnej zabezpieczają interesa publiczne.

KODEKS KARNY.

(Projekt Kommissyi Redakcyjnej)

(por. N. 11, 12, 13, 15, 16, 17 i 18 Gaz. Sąd. z 1883 r.)

CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA.

Rozdział I.

Pozbawienie życia.

Art. 1. Winny zabójstwa ulegnie karze: robót ciężkich przynajmniej przez lat ośm.

2. Winny zabójstwa:

1) zwierzchnika państwa obcego;

2) duchownego podczas odprawiania przez niego nabożeństwa, lub pełnienia obrzędów religijnych;

---

kobieta nie tylko we Francyi i Austryi, ale i w innych krajach małego dostarcza procentu w ogólnej liczbie tych, którzy czasowo lub na zawsze są skazani; pędzić życie w murach więzienia. Nawet specyficznie kobiece przestępstwa, jak dzieciobójstwo, nierównie mniejszy tworzą zastęp w ogólnej liczbie przestępstw, których mężczyzna tylko dopuścić się może.

Zjawisko to, ze stanowiska psychologii kryminalnej jest łatwo wytłomaczalnem; kobieta nie ma tyle fizycznej zdolności być podmiotem przestępstwa, a i moralnych, a raczej niemoralnych przymiotów nie ma tyle, co mężczyzna. Jeżeli do tego dodamy brak sposobności, wytworzony stosunkami czasu dzisiejszego, zawisłość kobiety i zakres działania, ograniczający się przeważnie na ognisko domowe, wytłomaczyć sobie zdołamy przyczyny, że kobieta pod względem kryminalnym nie równie milszy dla statystyka przedstawia obraz, aniżeli brzydsza połowa rodzaju ludzkiego.

(*d. c. n.*).

3) urzędnika podczas wykonywania przez niego, lub z powodu wykonywania przez niego obowiązków urzędowych;

4) matki lub ojca prawego;

5) dwóch lub więcej osób;

6) spełnionego za pomocą sposobu lub środka, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób;

7) spełnionego przez zadawanie szczególnego udręczenia zabitemu;

8) w celu zysku;

9) dla ułatwienia spełnienia innej zbrodni;

ulegnie karze:

robót ciężkich na czas nieograniczony, lub przynajmniej przez lat dziesięć.

3. Winny zabójstwa, zamierzonego i dokonanego w stanie namiętności lub rozdrażnienia, ulegnie karze:

zamknięcia w domu poprawy przynajmniej przez lat trzy; zaś w wypadkach, przewidzianych w art. 2, karze robót ciężkich do lat ośmiu.

Jeżeli ten stan został wywołany przez gwałt lub zniewagę, której dopuścił się zabity, w takim razie winny ulegnie:

więzieniu warownemu do lat sześciu; w wypadkach zaś, wskazanych w art. 2, zamknięciu w domu poprawy.

Usiłowanie ulega karze.

4. Winny zabójstwa, spełnionego przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, jeżeli ta miała miejsce nie dla ocalenia życia, ulegnie karze:

osadzenia w wieży.

5. Winny zabójstwa, spełnionego na domagania się zabitego i przez współczucie dla niego, ulegnie karze:

więzienia warownego do lat sześciu.

Usiłowanie ulega karze.

6. Winny dostarczenia środków do samobójstwa, jeżeli samobójstwo lub usiłowanie tegoż nastąpiło, ulegnie karze:

więzienia warownego do lat trzech,

7. Winny namowy do samobójstwa, osoby niemającej lat siedmnastu, lub takiej, o której wiedział, że jest niezdolną zrozumieć natury i znaczenia czynów spełnionych lub kierować swojemi czynnościami, albo też umyślnego podania pomocy przy tego rodzaju samobójstwie przez udzielanie rady, wskazówek, dostarczenie środków lub usunięcie przeszkód, jeżeli samobójstwo lub usiłowanie tegoż nastąpiło, ulegnie karze:

ciężkich robót do lat ośmiu.

8. Matka, winna zabójstwa swego dziecka nieprawego, przy samem jego urodzeniu, ulegnie karze:

zamknięcia w domu poprawy.

Usiłowanie ulega karze.

9. Winny przygotowania do zabójstwa, przewidzianego w art. 1 i 2, tudzież utworzenia stowarzyszenia w celu spełnienia takiego zabójstwa, ulegnie karze:

osadzenia w wieży.

10. Winny przyczynienia się do śmierci przez nieostrożność, ulegnie karze:

oszdzenia w wieży.

Jeżeli przyczynienie się do śmierci nie nastąpiło skutkiem niezachowania szczególnej ostrożności, do której winny był obowiązanym, z powodu swego powołania, urzędu lub rodzaju swoich zajęć,—ulegnie karze.

zamknięcia w domu poprawy, lub osadzenia w wieży. Oprócz tego sąd może zabronić winnemu wykonywania czynności, przy spełnianiu której przyczynił się do śmierci, na czas od miesięcy sześciu do lat dwóch po odcierpieniu kary; tudzież ogłosić swój wyrok w sposobie, wskazanym w artykule 34.

11. Matka, winna spędzenia płodu, ulegnie karze:

zamknięcia w domu poprawy do lat trzech.

Jeżeli spędzony płód był nieprawy, w takim razie matka winna ulegnie karze:

osadzenia w wieży.

12. Winny spędzenia płodu, ulegnie karze:

zamknięcia w domu poprawy.

Jeżeli spędzenie płodu miało miejsce bez zezwolenia kobiety brzemiennej, w takim razie winny ulegnie karze:

zamknięcia w domu poprawy do lat trzech.

W tym ostatnim wypadku, usiłowanie ulega karze.

Oprócz tego, jeżeli ten czyn został spełniony przez lekarza lub akuszerkę, sąd może winnemu zabronić praktyki lekarskiej, na czas od roku jednego do lat pięciu, po odcierpieniu kary.

NOTATKI NAUKOWE I LITERACKIE

Projekt reformy prawa spadkowego włościan w Austryi.

(*Dokończenie*).

Główny cel projektu przebija się z § 4 i 5. Par. 4 stanowi: że jeżeli spadek przypada kilku osobom, (bo jedna osoba czyni zastosowanie ustawy zbytecznem), to gospodarstwo spadkowe z potrzebnemi do należytego gospodarowania przynależytościami, może objąć tylko *jedna* z nich (t. z. Uebernehmer, Anerbe). Co jest przynależytością określa ustawa cy-

wilna; jednak zastrzeżono ustawie krajowej prawo oznaczenia dla gospodarstw pewnej kategoryi tych przedmiotów, które mają być uważane za inwentarz gospodarczy lub minimum inwentaryczne.

Do ustawodawstwa krajowego należy dalej według §. 5 oznaczenie: czy tylko dzieci spadkodawcy, czy też i inni krewni lub pozostały małżonek mają wyłączne prawo objąć gospodarstwo—przy zastosowaniu jednak w tej mierze prawa i porządku (linii) dziedziczenia bez testamentu według zasad powszechnego prawa cywilnego. Ze względu na zwyczaje w wielu krajach monarchii, zrobiono wyjątek od przepisów ustawy cywilnej dla pozostałego *małżonka*, pozwalając ustawodawstwu krajowemu postanowić: że pozostały małżonek przychodzi do objęcia gospodarstwa zaraz po dzieciach, a przed innymi krewnymi. W powyżej nakreślonych granicach ustawa krajowa oznaczy także porządek, w jakim z pomiędzy kilku, do spadku konkurujących, uprzywilejowani dziedzice do objęcia gospodarstwa powołani będą. Dzieci własne spadkobiercy mają mieć zawsze pierwszeństwo przed przyrodniemi, prawe przed naturalnemi. Dzieci legitymowane stoją na równi z prawemi.

Par. 6 do 12 mieszczą przepisy o *podziale* spadku, jeżeli do niego należy gospodarstwo, podlegające ustawie. Sposób postępowania przy tym podziale określają § 6—8 w ten sposób, że uprzywilejowany, otrzymuje gospodarstwo, zaś czysta wartość takowego, spływa do massy spadkowej; obejmujący gospodarstwo staje się dłużnikiem massy spadkowej aż do wysokości czystej wartości gospodarstwa.

Wartość gospodarstwa oznaczają sami interesowani, dopiero w razie ich niezgody, sąd. Ustawa krajowa może postanowić, że wartość gospodarstwa reprezentuje kilkakrotny czysty dochód katastralny. Dopiero owa czysta wartość, obejmującemu gospodarstwo jako dług policzona i do massy spadkowej spływająca, podzieloną zostaje między wszystkich spadkobierców, łącznie z uprzywilejowanym, według prawa cywilnego i zasad postępowania w sprawach nie spornych. Dział odbyć się musi zawsze w w sądzie, a przynajmniej zatwiedzonym być musi przez sąd.

Jeżeli interesowani nie zgodzą się na czas, raty i oprocentowanie tymczasowe spłat—rozstrzyga sąd według słuszności. Jednakowoż wbrew woli uprawnionych, termin całkowitego zaspokojenia nie może przenosić 3 lat, licząc od dnia śmierci spadkodawcy (§ 9).

Ponieważ tendencyą wszystkich ustaw, regulujących dziedziczenie włościan, jest zapewnić obejmującemu gospodarstwo, by się przy takowem utrzymał, nie uległ pod ciężarem spłat spadkowych i zdołał przekazać posiadłość nieuszczuploną swym następcom, a z drugiej strony chodzi o to, by inni spadkobiercy nie doznali krzywdy; przeto projekt w § 10 dozwala ustawie krajowej postanowić: że z wypadku oznaczenia ceny objęcia gospodarstwa przez sąd według dochodu katastralnego, na korzyść uprzywilejowanego ma być potrączoną pewna summa (praecipuum) nie mogąca jednak przenosić $1/3$ części ustanowionej czystej wartości gospodarstwa.

Przepisy § 11 i 12, starają się pogodzić zasadę wolnej dyspozycyi spadkodawcy z celem ustawy i nowej instytucyi.

W tej mierze § 11 stanowi, że spadkodawca może ograniczyć pierwszeństwo uprzywilejowanego, znieść je lub rozszerzyć w granicach przypadającej mu części obowiązkowej. Zastosowanie szczególnych przepisów o podziale spadku (§ 12) i przez to nie jest wykluczonem, że spadkodawca z grona osób według prawa i ustawowego porządku dziedziczenia do objęcia gospodarstwa powołanych, daje pierwszeństwo do tego innej osobie, niż ustawą krajową przepisanej.

Par. 13 zastrzega na czele wyraźnie, że niniejsza ustawa nie może naruszyć przepisów ustawy cywilnej o części obowiązkowej. W dalszym ciągu mieści jednak przepisy, dążące, z jednej strony do ułatwienia uprzywilejowanemu dziedzicowi uporządkowania swych interesów, z drugiej zaś do zapewnienia innym dziedzicom należytego utrzymania na czas przejściowy. Te postanowienia, użyteczne dla całej rodziny, określa ustawa w celu uniknięcia nieporozumień, wyraźnie jako takie, które za ograniczenia części obowiązkowej prawnie uważanemi być nie mają.

Do takich zalicza ustawa:

1) ustanowienie przez sąd terminu spłat części spadkowych w myśl § 9;

2) rozporządzenie spadkodawcy, przez które:

a. nadaje rodzonemu ojcu uprzywilejowanego dożywotnio, a rodzonej matce do jego pełnoletności, prawo objęcia gospodarstwa z przynależytościami po śmierci spadkodawcy w własny użytek i zarząd, z obowiązkiem wychowania uprzywilejowanego i jego współsukcesorów—tych ostatnich aż do spłacenia im części spadkowych i w razie potrzeby utrzymania ich z gruntu;

b. posuwa termin płatności części spadkowych aż do czasu pełnoletności uprawnionych, zobowiązując uprzywilejowanego do odpowiedniego ich wychowania i w razie potrzeby utrzymania aż do tego czasu.

§ 14 wyłącza zastosowanie ustawy do gospo-

darstw, będących własnością kilku osób, albowiem tutaj są one już prawnie podzielone i podział ten zmianie uledz nie może.

Inaczej się rzecz ma, gdy małżonkowie sami są współwłaścicielami. Rozliczne względy przemawiają za zastosowaniem ustawy w tym wypadku, gdyż współwłasność małżonków, jest tak częstym wypadkiem, iż inaczej działalność ustawy byłaby w znacznej części illuzoryczną. Ponieważ jednak sprawy majątkowe małżonków w prowincyach monarchii bywają zwyczajowo najrozmaiciej urządzone, które to zwyczaje ustawa szanować pragnie, przeto projekt pozostawia tutaj głos ustawie krajowej, dozwalając jej postanowić: że na wypadek śmierci jednego z małżonków pozostały małżonek uprawnionym jest objąć należącą do spadku drugą połowę gospodarstwa—o ile temu nie sprzeciwiają się rozporządzenia ostatniej woli spadkodawcy lub umowy. Ustawa krajowa ma w tym wypadku postanowić zarazem, czy i o ile przy objęciu drugiej połowy gospodarstwa przez małżonka mają mieć zastosowanie przepisy § § 7, 9 i 10, o oznaczeniu wartości gospodarstwa, spłaty części spadkowych i praecipuum na korzyść obejmującego gospodarstwo.

Różnica przepisów § 14 i 5 na tem polega, że § 14 objęcie gospodarstwa przez pozstałego małżonka dopuszczonem jest tylko w razie współwłasności małżonków, gdy w § 5 powołanie małżonka dozwolonem jest bez względu na tę wspólność.

Projekt, wychodząc z zapatrywania, że nie tylko rozdrobnienie, lecz także skupienie gospodarstw jest szkodliwem dla klassy średnich posiadaczy (włościan), stara się według wzoru podobnych ustaw niemieckich przeszkodzić takiemu łączeniu kilku gospodarstw w jednych rękach. Stanowi więc w § 15, że jeżeli do spadku należy więcej gospodarstw i konkuruje więcej osób jako dziedzice z ustawy, służy im prawo podzielić się gospodarstwami i wybrać je sobie w porządku, jaki ustawa krajowa przepisze. Potomkowie zmarłego dziedzica wstępują w jego miejsce, i wybierają między sobą w tym samym porządku.

Ważnym dla skuteczności ustawy jest przepis §. 16, który, licząc się z objawioną w niektórych krajach, szczególniej w Galicyi, tendencyą do ograniczenia podzielności ziemi w zasadzie, stanowi: że jeżeli ustawa krajowa uzna gospodarstwa, w par. 1 określone, za niepodzielne, natenczas postanowienia niniejszej ustawy stosować się mają do tych gospodarstw o tyle, że właściciel ograniczonym jest w dowolnej dyspozycyi gospodarstwem w skutek jego niepodzielności.

Dodać tutaj należy, że po wniesieniu niniejszego projektu, poseł *Lienbacher*, wniósł zmianę par. 16 w tym kierunku, by ustawodawstwu krajowemu zastrzeżonem zostało, obok ograniczenia podzielności gospodarstw, ograniczyć także wolność zadłużania ich i egzekucyą na nich. Wniosek ten czyni zadość żądaniom wielokrotnie i z wielu stron wyrażonem.

Wreszcie par. 17 przepisuje, jak już na początku wspomniano, że ustawa niniejsza wejdzie w życie równocześnie z temi urządzeniami prawnemi, które wydane zostaną ustawą krajową dla pewnych krajów lub ich części.

Wincenty Tarłowski.

Przegląd bibliograficzny.

1. *Dr Heinrich Dernburg. Entwicklung und Begrif des juristischen Besitzes des römischen Rechts Festschrift. Halle. 1883.*

Autor zgadza się z hypotezą Niebuhra, że prawo rzymskie o posiadaniu ma swoje źródło w possessiones agri publici, w rzymskiem lennie. Krytykuje teoryę posiadania Savigny'ego i dochodzi do rezultatu, że pojęcie posiadania nie mieści nieodzownie animus domini jako istotę posiadania. Według autora, possessio w znaczeniu rzymskich jurystów ma ten, komu służą possessoryjne środki prawne, mianowicie „interdictum uti possidetis" lub „utrubi". To tłomaczy, że „posiada" tak dobrze prekarzysta, jak wierzyciel, mający zastaw w swem ręku, lub posiadacz—właściciel, bo im wszystkim służy interdictum uti possidetis. Dlaczegoż jednak najmujący lub dzierżawca nie mają prawnego posiadania? Kwestyi tej nie można, zdaniem autora, rozstrzygnąć na podstawie ogólnych teoretycznych zasad. Kwestya samoistnej obrony posiadania najmującego i dzierżawcy jest ekonomiczną i społeczną, a nie logiczną i dialektyczną. Rzymianie odmawiali obrony posiadaniu tych osób, bo one należały przeważnie do uboższej klassy, bo dający rzecz w najem i dzierżawę tylko wtenczas czuli się mocni utrzymać porządek, jeżeli najmujący i dzierżawca pozostaną w zależności bezwzględnej—gdyż zasady prawa rzymskiego przesiąknięte były przeważnie interesem zamożniejszych klas. W dzisiejszych stosunkach nie ma racyi odmawiać dzierżawcy obrony jego posiadania.

NOWINY SĄDOWE

— Sędziami gmin. świeżo mianowani zostali: z urzędu sędziami gmin.: w gub. Siedleckiej: pom. sekr. sądu okr. siedleckiego *Kern*, w 3 okr. pow. Konstantynowskiego; *Alimowicz*, 3 okr. pow. Garwolińskiego; *Jaśkiewicz*, 3 okr. pow. Włodawskiego. W guber. Łomżyńskiej: *Filechowski*, w 5 okr. pow. Łomżyńskiego; *Napiorkowski*, 3 okr. pow. Koleńskiego. W gu. Suwalskiej: *Bartkiewicz*, 1 okr., *Adamowicz*, 4 ok. pow. wołkowyskiego; *Kalwaje*, 3 okr. pow. suwalskiego; *Kobcew*, 3 okr. p. augustowskiego; *Rychter*, 3 okr. pow. sejneńskiego; *Bem*, 4 okr. maryampolskiego; *Jaroszewicz*, 3 okr. pow. kalwaryjskiego. Z wyborów: w gub. Siedleckiej, *Radgowski*, 3 okr. pow. siedleckiego: *Weber* 3 okr. pow. sokołowskiego; *Zając*, 2 okr. pow: węgrowskiego; *Lewicki*, 2 okr. pow. łukowskiego; *Napieralski*, 6 okr. tegoż pow.; *Ostrowski*, 4 okr. pow. bialskiego; *Kosiński*, 4 okr. pow. radzyńskiego. W gub. łomżyńskiej: *Grabicki*, 2 okr. pow. łomżyńskiego; *Korytkowski*, 3 okr. tegoż pow.; *Oldakowski*, 3 okr. pow. mazowieckiego; *Swiderski*, 2 okr. pow. szczuczyńskiego; *Sokołowski*, 4 okr. tegoż pow.; *Iastrzębski*, 2 okr. pow. ostrowskiego; *Zboiński*, 2 okr. pow. pułtuskiego i *Górski*, 3 okr. pow. ostrołęckiego. W gub. Warszawskiej: *Wojno*, 2 okr. pow. warsz. W gub. Radomskiej: *Bukowiecki*, 5 okr.; *Kurnicki*, 6 okr. pow. radomskiego; *Drużbacki*, 1 okr.; *Kobierzycki*, 2 okr. pow. opoczyńskiego; *Płużański* 2 okr.; *Ekzner*, 3 okr. pow. końskiego; *Czempiński*, 3 okr.; *Karczewski*, 4 okr. pow. kozienickiego; *Iabłoński*, 1 okr.; *Swierczewski*, 2 okr. pow. opatowskiego; *Podczaski*, 7 okr. pow, iłżeckiego; *Strusiński*, 3 okr. pow. sandomierskiego. W gub. Suwalskiej: *Zan*, 4 okr. pow. władysławowskiego, *Aleks*. 2 okr. pow. kalwaryjskiego.

— Ministerium oświaty uzyskało pozwolenie na zamianę progimnazyów żeńskich na gimnazya: w Piotrkowie, Kielcach i Łomży.

— Julian *Reklewski* zatwierdzony został na posadzie sędziego gminnego V okręgu pow. Iłżeckiego gubernii Radomskiej.

— Z dniem 13 stycznia wprowadzony być ma w całem Państwie Rossyjskiem nowy rodzaj plomb na towary zagraniczne.

— Pełniący obowiązki sędziego śledczego I oddziału pow. Łódzkiego w okręgu Piotrkowskiego sądu okręgowego, mag. prawa i adm. b. szkoły głównej w Warszawie p. *Piątkowski* uwolniony został na własne żądanie od służby.

— Przed kratkami sądu okręgowego Płockiego w wydziale kryminalnym rozpoznawano sprawę przeciwko Antoninie K. i Surze B. Pierwsza z podsądnych pociągniętą została do odpowiedzialności za fałszywe w sądzie zeznanie, druga zaś, za podmawianie do takowego.

Przed niedawnym czasem w zarzucie ukrywania spełnionej kradziezy złotego zegarka wraz z dewizką u T., pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej małżonkowie Szymsia i Sura P.... Przy wprowadzeniu sprawy, małżonkowie P..... twierdzili, że zegarek otrzymali od Benjamina W., który złożył im takowy na zastaw w summie rs. pięciu i okoliczności tę zobowiązali się udowodnić zeznaniem Franciszki S., która miała być obecną przy owej operacyi.

Franciszka S. odmówiła im tej usługi; wtedy zwracają się do Antoniny K., która za rubla 1-go stawiła się do sądu, pod przybranem imieniem i nazwiskiem owej Franciszki S. Przedstawiwszy się w ten sposób, poświadczyła, że w jej obecności jakiś stary żyd zastawił zegarek, rozmowy jednakże, jaka się przytem toczyła, nie zrozumiała, gdyż była prowadzoną w nieznanym jej języku.

Za świadectwo to otrzymała pół rubla, resztę zaś otrzymyć miała w razie uwolnienia od odpowiedzialności sądowej małżonków P.

Zeznanie to jednak nie wpłynęło na wyrzeczenie sądowe i małżonkowie P. w zarzucie ukrywania kradzieży uznani za winnych, zostali skazani każde z nich na miesiąc aresztu, a tem sam pozostałej reszty wynagrodzenia K. nie otrzymała.

Wkrótce strażnik M. przekonał się, że w miejsce Franciszki S., stawiła się do sądu Antonina K., która przyznała się w całości do zarzuconego jej czynu, wskazując Surę P. jako główną tego przestępstwa sprawczynię.

Wina obydwóch podsądnych okolicznościami śledztwa w całości udowodnioną została, a jakkolwiek Sura P. do końca utrzymywała, że jest niewinną, jednakże sąd okręgowy skazał Antoninie K. na półtrzecia miesiąca zamknięcia, zaś Surę P, po poprzedniem pozbawieniu wszystkich praw, na osiedlenie w Syberyi.

Wiadomości bieżące.

Surowo ukarany spryt kobiecy. Utrzymują powszechnie, że jedno miejsce pisma św. najbardziej kobiety w oczy kole;

miejscem tem jest 1 ks. Mojżesza roz. 3. wiersz 16: „a ma on stać się panem twoim". Wprawdzie, utrzymują również, że wielu, mężów daje żonom uczuć to wyrzeczenie.

Tak się też stać musiało w pożyciu małżeńskiem jednego drukarza. Bliższe szczegóły zamilcza historya. To tylko wiadomo, że gdy z drukarni jego (był to drukarz niemiecki we Wolfenbüttel) wyszło nowe wydanie Biblii, jeden z pierwszych prenumeratorów z przerażeniem zauważył, że na miejscu jak wyżej stało wyraźnie "a ma on stać się osłem twoim". Przyszło naturalnie do śledztwa, albowiem podług ówczesnego w wielkiej czci zachowanego słowa Bożego widziano w tem wielką zniewagę religii.

Wydało się wnet, że żona drukarza, gdy ukończono korektę arkusza z tekstem, obejmującym wyrzeczenie powyższe, weszła potajemnie w nocy do drukarni i że słowa (Und er soll dein Herr sein), Herr wyjąwszy dwie głoski *He*, włożyła dwie inne *Na* (Und er soll dein Narr sein). Ponieważ po korekcie nikt tego dostrzedz nie mógł, wydrukowano cały kilkunasto tysięczny nakład, który gdy już rozszedł się w znacznej liczbie egzemplarzy, bezwłocznie takowy skonfiskowano i nowe odbicie, przynajmniej arkusza w kwestyi będącego nakazano.

Uratowane z złośliwym tym wariantem egzemplarze, z których jeden znajduje się w bibliotece we Wolfenbüttel, należą do największych osobliwości drukarskich. Tę panią, która się zemściła w tak drastyczny sposób na małżonku swoim, nie przypuszczając w wybuchu gniewu tyle zrządzenia złego — drogo kosztowała ta sprawka, albowiem według surowości owczesnego prawa kościoła skazaną została na 25 lat więzienia.

Zarządy gminne. Gubernia kielecka posiada 131 gmin wiejskich, z ludnością następującą: 2 gminy mają po 2,000 dusz; 63 od 2 do 4000; 45 od 4 do 6,000; 21 więcej nad 6,000 ludności.

W tej liczbie 97 gmin składa się z samej ludności wiejskiej, 28 z ludności wiosek i osad, a 6 z samych osad.

Na czele gmin stoi 131 wójtów, 1793 sołtysów, 162 pisarzy.

W liczbie wójtów jest 59 piśmiennych, 21 umiejących tylko czytać, a 51 nie posiada nauki czytania.

Co do stanu wójtów gmin to: szlachty jest 8, mieszczan 31, włościan 92.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu A. J. w Łomży.

1. Wyrok prawomocny, wydany w r. 1866 przez Sąd gminny, ówcześnie istniejący, ma obecnie moc zupełną; jeśli więc należność, nim przyznana, s tawianą jest do potrącenia z summą, zasądzoną pod powagą nowych ustaw sądowych, to prawo do potrącenia najmniejszej wątpliwości ulegać nie może — o ile, rozumie się, potrącenie z inną już należnością nie nastąpiło.

2. Wedle naszego zdania gubernator, acz urodzony w Cesarstwie, i tu przez wyraźne oświadczenie we władzach administracyjnych nie przesiedlony, jest z tem wszystkiem stałym mieszkańcem Królestwa; w skutek czego działy pozostałego po nim majątku na podstawie przepisów ustaw miejscowych dopełnione być by powinny, — a to w myśl art. 31 K. C. Pols. w związku z końcowym ustępem art. 2 i art. 6 przepisów z d. 5 Lipca 1844 r. co do spadku ruchomego po stałych mieszkańcach Cesarstwa, czasowo przypadających w Królestwie Polskiem: ze służbą bowiem gubernatora, połączonym jest konieczny obowiązek zamieszkiwania w miejscu urzędowania. Przyznajemy jednak, że to jest kwestya sporna, i nawet przez autora świeżo wydanej w tym przedmiocie broszury, o której w Nrach 29, i 30 Gaz. Sąd. z r. z. zdano sprawę, wprost przeciwnie rozwiązana, a więc przy zachodzącej tak wątpliwości, podług art. 8 pomienionych przepisów, do działów spadku, ustawy miejsca pochodzenia zmarłego wysokiego urzędnika zastosowanemi być muszą. W niczem to jednak nie zmienia właściwości sądów tutejszych do rozpoznawania sprawy działowej, którą to właściwość, podług art. 1482 i 1515 Ust. post. sąd. cyw. oznacza miejsce otwarcia spadku, bez względu na pochodzenie zmarłego.

Wiadomości bibliograficzne.

Bloch Jan. Finanse Rossyi z XIX wieku na tle ogólnych dziejów państwa. Część historyczna. Tom I. od 1801—1853 r. z zarysem epok dawniejszych. Warszawa. Ziemkiewicz. 1884. st. 250.

Bloch Jan, Przemysł fabryczny Królestwa Polskiego w okresie dziesięcioletnim od 1871 do 1871 r. z uwzględnieniem stanu jego poprzedniego, Warszawa Szulc, 1884 str. 187.

Obwieszczenia hypoteczne z St. Petersb. ogłoszeń Senatu.

Wydz. hyp. podany w ogłoszeniu.	Nr. S. P. Senac. ogłoszeń.	Nazwa nieruchomości, wymienionej w ogłoszeniu.	Wskazanie osoby, po której spadek otwarty, lub żądającej regulacyi hypotecznej.	Kancellarya wyznaczona do zgłoszenia się interesowanych.	Termin do dopełnienia czynności.
			I. Ogłoszenia spadkowe.		
P. Częstochowski	50	Nier. N. 29 i 19 w os. Częstochowie	Berek Herman wierzyciel	W. H. P. Częstochowskie.	17 (29) Grudnia r. b.
—	—	- N. 433 i 312 —	Dawid Ferster Józef Haftka i Józef Burzyński wierzyciele	—	—
—	—	- N. 10 —	Ian Lewicki właściol	—	—
—	—	- N. 57a —	Bronisława Grotowska właścicielka	—	—
—	—	- N. 9 w os. Krzepicach	Paweł Szyczkowski właściciel	—	—
S. O. Kielecki	54	Młyn i tartak w Pradłach p. Olkuski	Icek Doricki wierzycie	W. H. S. O. Kieleckiego	19 (31) Stycznia r. p.
—	—	Soboszów i Jadwisin p. Pińczowski	Alfred Hr. Łoś wierzyciel	Not. Fricz	2 (14) —
S.O. Lubelski	—	Nier. N. 722 w m. Lublinie	Konstanty Moczulski właściciel	W. H. S. O. Lubelskiego	—
—	—	Wojciechów p. Janowski	Leokadia Baczyńska wierzycielka	—	—
—	—	Kaliszany dwór p. Nowo-Aleksandryjski	Teofil Nowakowski właściciel	—	—
—	—	Tarnawka B. p. Krasnostawski	Joanna Zajączkowa wierzycielka	—	—
—	—	Gruszka Wielka p. Zamojski	Lucyna Andrusiewiczowa wierzycielka	—	—
—	—	Nie. N. 14, 170, 626, 644 w m. Lublinie i Piaski Wielkie p. Lubelski	Franciszek Żyszkiewicz właściciel i wierzyciel	—	—
—	—	Łańcuchów Ostrowek p. Chełmski Gajewniki p. Krasnostaw., Kozodawy Grebienne, Metelin i Gostyńskie p. Hrubieszowski	Kacper Suffczyński wierzyciel i właś.	—	—
S.O.Siedlecki	50	Stulno i Sobibór p. Włodowski	Juljanna z Ciborowskich Gzowska wie.	Not. Krassowski	18 (30) Listopada r. b.
—	—	Radzików-Oczki p. Siedlecki	Józef Kunicki właściciel	—	—
—	—	Kamionna p. Węgrowski	Julja z Prokopowiczów Szokalska wie	—	—
P. Łukowski	53	Nier. N. 263 w m. Łukowie	Mnicha Udel i Szamsa Nuta Finkielstajnowie współwł. i współwierz	W. H. P. Łukowskiego	19(31)Gru.r.b
P. Rypiński	50	- N. 53 w m. Rypinie	Abracham Mender Perelberg współwł.	W. H. P. Rypińskiego	18 (30) —
—	—	- N. 58 —	Chaja Kaufman wierzycielka	—	—
—	—	- N. 152 w os. Dobrzyń nad Drwęcą	Michał Ruin właściciel	—	—
S.O.Łomżyńs.	—	Krassowo Wielkie D. p. Mazowiecki	Stanisław i Rafał Olędzaj współwaś.	Not. Korolec	21 Grud. (2 Styc.) 1885 r.
S.O.Suwalsk.	—	Koleśniki-Simno p. Kalwaryjski	Zofia z Hertyków Uszyńska wierzyciel	W. H. S. O. Suwalskiego	1 (13) Lutego r. p.
—	—	Podnilokólne	Ewa z Górewiczów Aniołowska wie.	—	—
—	—	Nier. N. 30 w m. Suwałkach.	Michał Jerozolimski współwłaściciel	—	—
			II. Ogłoszenia o regulacyi hypotecznej.		
P. Opoczyńsk	79	Nier. N. 48 z gruntami w m. Opocznie	Aleksander i Justyna małż. Klimeccy właściciele	W. H P. Opoczyńskiego	2 (14) Stycznia r. p.
P. Mławski	—	- N. 269a w m Mławie	Piotr Zaborowski nabywca	W. H. P. Mławskiego	19 (31) Stycznia r. p.
—	—	Os. N. 289 —	Maxymilian i Maryanna małż Litowie nabywca	—	—
—	—	Grunta na wsi Olszewo Grzycuki	Karolina z Grąbczewskich Olszewska nabywczyni.	—	—

DONIESIENIA.

ОБЪ ИЗДАНІИ ЖУРНАЛА
ЮРИДИЧЕСКІЙ ВѢСТНИКЪ
въ 1884 году.
ГОДЪ ШЕСТНАДЦАТЫЙ.

Ежемѣсячный журналъ „ЮРИДИЧЕСКІЙ ВѢСТНИКЪ" служитъ органомъ научной и практической юриспруденціи, въ томъ широкомъ смыслѣ этого слова, который оно получило въ послѣднее время. Въ журналѣ помѣщаются статьи по экономическому и финансовому законодательству, международному, государственному, гражданскому и уголовному праву и по земскимъ вопросамъ, также библіографія и разныя замѣтки.

Журналъ выходитъ подъ редакціей С. А. МУРОМЦЕВА и В. М. ПРЖЕВАЛЬСКАГО.

Цѣна ВОСЕМЬ рублей съ пересылкою и доставкою безъ доставки СЕМЬ рублей.

ПОДПИСКА ПРИНИМАЕТСЯ:

Въ Москвѣ: въ редакціи „Юридическаго Вѣстника" въ Скатертномъ пер., д. Муромцевой; въ книжныхъ магазинахъ: И. П. Анисимова, на Никольской улицѣ, и Ланга, на Кузнецкомъ мосту.

Въ С.-Петербургѣ: въ книжномъ магазинѣ И. П. Анисимова, рядомъ съ Императорскою Публичною Библіотекою.

За перемѣну адреса Гг. подписчики благоволятъ прдсылать деньгами или марками сорокъ коп.

Экземпляры журнала за 1880, 1881, 1882 и 1883 годы, высылаются по 8 руб.; отдѣльныя книжки по 1 руб. Лица, выписывающія журналъ сразу за четыре года: 1880, 1881, 1882 и 1883 благоволятъ присылать только 24 рубля.

Экземпляры за предыдущіе годы высылаются по 5 руб., за 1878 годъ безъ переплета, а за прочіе годы въ переплетѣ. За годы 1871, 1872 и 1879 экземпляровъ журнала въ редакціи не имѣется.

Объ изданіи въ 1884 году
ЖУРНАЛА
ГРАЖДАНСКАГО И УГОЛОВНАГО ПРАВА.

ЖУРНАЛЪ БУДЕТЪ ВЫХОДИТЬ ЕЖЕМѢСЯЧНО (за исключеніемъ вакантныхъ: іюля, и августа) въ количествѣ 10 книгъ въ годъ, до 20 и болѣе листовъ каждая.

ЦѢНА ЗА ГОДОВОЕ ИЗДАНІЕ:

въ С.-Петербургѣ безъ доставки . . . 8 р.
съ доставкой въ С.-Петербургѣ . . . 8 р. 50 к.
съ пересылкой въ другіе города . . . 9 р.
за-границей . . . . .12 р.
отдѣльно книга журнала. . . . . . . 2 р.

Подписчики, желающіе получать, сверхъ того, Рѣшенія кассаціонныхъ департаментовъ сената, платятъ за журналъ и за рѣшенія:

съ доставкою въ С.-Петербургѣ и съ пересылчой въ другіе города . 13 р. 50 к.

Рѣшенія кас. деп. сената выходятъ и разсылаются разъ въ мѣсяцъ.

Лица несостоящія въ числѣ подписчиковъ на журналъ, могутъ подписываться въ редакціи отдѣльно на кассаціонныя рѣшенія по 5 руб. съ доставкою въ С.-Петербургѣ и съ пересылкою въ иные города.

Гг. иногородные благоволятъ обращаться съ своими требованіями исключительно въ редакцію „Журнала Гражданскаго и Уголовнаго Права", въ С.-Петербургѣ, Мойки и Фонарнаго, д. 1, кв. 39.

Оставшіеся экземпляры продаются: за 1880 г. (въ количествѣ 2 экз.) по 9 р., за 1882 (безъ III и IV книгъ по 5 р., за 1879, 1881 и 1883 г. по 9 р. Выписывающіе три послѣдніе года одновременно уплачиваютъ 21 р. включая и пересылку.

Оставшіяся въ незначительномъ числѣ экземпляровъ, кассаціонныя рѣшенія сената, продаются: гражданскаго департамента — за 1877 годъ 4 р., за 1878 г. 4 р., включая и расходы по пересылкѣ, Кассаціонныхъ рѣшеній сената, а равно и журнала за другіе годы, кромѣ означенныхъ, въ редакціи не мѣется. Изслѣдованіе проф. Кистяковскаго О пресѣченіи обвиняемому способовъ уклоняться ѣъ слѣдствія и суда, гг. подписчики могутъ получать въ редакціи по 1 р. за экз. съ пересылкою, мовсто 1 р. 25 к. безъ пересылки. Редакторъ *В. Володиміровъ.*

OGŁOSZENIA.

Дозволено Цензурою. — Варшава, 20 Декабря 1884 года.

Druk Noskowskiego Mazowiecka 11. — Redaktor **Feliks Jeziorański**. — Wydawca **Filip Flamm**.